

Sygn. akt III Ca 1404/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadryś (spr.)

Sędzia SO Andrzej Dyrda

Sędzia SR (del.) Marcin Rak

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej

w W. (dawniej (...) Spółce Akcyjnej

w W.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 16 maja 2014 r., sygn. akt I C 1956/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Marcin Rak SSO Krystyna Hadryś SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt III Ca 1404/14

UZASADNIENIE

Powód A. P. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 8.301,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.07.2012r. oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu podał, że w wyniku zdarzenia drogowego w dniu 05.06.2012r. został uszkodzony pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność powoda. Sprawca szkody był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Koszt naprawy opiewał na kwotę 12.734,07 zł, a koszt wykonania wyceny szkody zamknął się kwotą 307,50 zł. Ubezpieczyciel wypłacił na poczet tych należności jedynie 4.740,46zł. Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Zarzucił, że wypłacone

odszkodowanie za naprawę w kwocie 2.280,86 zł jest wystarczające do skutecznej naprawy pojazdu, jak również że powód nie przedłożył faktur VAT. Zdaniem pozwanego opinia przedstawiona przez powoda ma jedynie charakter orientacyjny, nie może być wiążąca, a nadto znacznie zawyża wartość naprawy.

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.735,77zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2012r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; orzekł o stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu przyjmując, że powód ponosi koszty w 60%, a pozwany w 40% i szczegółowe rozliczenie kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 5 czerwca 2012r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), własności A. P.. Sprawca szkody pozostawał ubezpieczony u pozwanego. Powód obliczył koszty reperacji na 12.734,07 zł, a koszt wykonania wyceny szkody na 307,50 zł. Pozwany wypłacił powodowi kwotę 4.740,46 zł. Na skutek wypadku uszkodzeniu uległy elementy samochodu, szczegółowo wymienione w opinii biegłego. Zostały one wymienione lub naprawione z zastosowaniem stawki roboczogodziny w wysokości 80 zł netto. Łączna suma kosztów naprawy pojazdu wyniosła 8.168,73 zł. W dniu 30 czerwca 2012r. powód zlecił sporządzenie kosztorysu naprawy pojazdu, za co uiszczył sumę 307,50 zł. W dniu 19 listopada 2012r. powód wystąpił z pozwem przeciwko pozwanemu.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Rejonowy wskazał, że bezsporne między stronami było wystąpienie szkody w pojeździe, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany zakład ubezpieczeń, natomiast strony spierały się o wysokość uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu. Biegły z zakresu techniki motoryzacyjnej dokonał badania kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu i pierwotnie wyliczył je na sumę 12.734,07 zł, dokonując obliczeń na podstawie kosztorysu przedłożonego przez powoda. Biegły ocenił, że przyjęta przez powoda stawka 80 zł za roboczogodzinę nie jest zawyżona i jest niższa od przeciętnie stosowanych w roku 2012. Pozwany zakwestionował opinię biegłego, w wyniku czego biegły sporządził opinię uzupełniającą na podstawie oględzin i własnego kosztorysu. Kwota na jaką określił szkodę biegły została wyliczona na 8.168,73 zł i taką też Sąd Rejonowy uznał za celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu. Ponadto Sąd uznał, że koszt pozasądowej ekspertyzy, wykonanej na zlecenie poszkodowanego, za którą zapłacił 307,50 zł, zalicza się do strat, jakie poniósł w związku z wypadkiem. Dzięki niej, poszkodowany poznał rzeczywiste koszty naprawy swego pojazdu, które były zbieżne z opinią biegłego sądowego. Na tej podstawie ubezpieczyciel mógł zweryfikować swoje stanowisko i uregulować pozostałą część odszkodowania, a więc Sąd przyjął, że istnieje związek tego wydatku ze zdarzeniem, wywołującym szkodę. Mając na względzie wyniki ekspertyzy rzeczoznawcy, Sąd Rejonowy obliczył wysokość szkody, na którą składają się koszty naprawy pojazdu w wysokości 8.168,73 zł, oraz koszty sporządzenia wyceny szkody 307,50 zł. Wskutek dokonanych działań matematycznych, od sumy szkody 8.476,23 zł należało odjąć wysokość wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu naprawy pojazdu, tj. 4.740,46 zł. Otrzymana kwota 3.735,77 zł winna być uiszczona przez pozwanego, celem pełnego zrekompensowania szkody. O odsetkach orzeczono na mocy art. 481 § 1 i 2 kc i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. O kosztach orzeczono po myśli art. 100 kpc, dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Orzeczenie zaskarżył powód w części oddalającej powództwo co do kwoty 4.565,34 zł oraz w przedmiocie zasądzonych kosztów postępowania pierwszo instancyjnego, wnosząc o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 8.301,11 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lipca 2012 r. oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje i wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego celem jej ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania. Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędna ocenę materiału dowodowego, poprzez uznanie że wysokość odszkodowania za szkodę w pojeździe wypłacana przez ubezpieczyciela jest uzależniona od kosztów wykonanej częściowej naprawy pojazdu, a nie od wysokości rzeczywiści poniesionej szkody udokumentowanej treścią opinii biegłego; a to art. 328 k.p.c. poprzez logiczną sprzeczność treści uzasadnienia wyroku podstawą rozstrzygnięcia poprzez uznanie, że odszkodowanie za szkodę jest wymagalne niezależnie od tego czy naprawa została dokonana przy jednoczesnym zmniejszeniu wysokości

zasądzonego roszczenia z tej przyczyny, że pojazd został naprawiony tylko w części oraz zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 415 w związku z art. 822 § 1 k.c. poprzez uznanie, że odszkodowania może zostać wypłacone w sytkości mniejszej od faktycznej wysokości szkody.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i w pełni znajdowały oparcie w zgromadzonych dowodach. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy podziela te ustalenia i czyni je własnymi.

Odpowiedzialność pozwanego za skutki przedmiotowego wypadku drogowego nie była negowana w toku postępowania i ma źródło w regulacji art. 415 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. i postanowieniach umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zawartych przez pozwanego ze sprawcami wypadków drogowego oraz w regulacji art. 822 § 4 k.c., uprawniającej poszkodowanego do dochodzenia roszczenia bezpośrednio od pozwanego zakładu ubezpieczeń. Na zasadach ogólnych rodziła ona po stronie pozwanego obowiązek zapłaty poszkodowanemu odszkodowania za wynikłe w ich następstwie szkody. Ich zakres wyznacza regulacja art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którą pozwany jest zobowiązany do zrekompensowania szkód, będących normalnym następstwem zdarzeń, z którego one wynikły.

Na wstępie wskazać należy, że w orzecznictwie i doktrynie przyjęło się, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje tylko celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28). Przy czym nie wszystkie te wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane. Zauważyć bowiem należy, że na wierzycielu ciąży obowiązek zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów, a zatem dłużnik ma obowiązek zwrotu wyłącznie wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, które pozwalają na wyeliminowanie negatywnych następstw dla poszkodowanego. Odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy to uczynił albo zamierza uczynić. Niezależnie zatem od tego, czy poszkodowany naprawił uszkodzony w wypadku pojazd, należy mu się odszkodowanie ustalone według zasad art. 363 § 2 kc, w związku z art. 361 § 2 kc, co oznacza, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia opisanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej - kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r. w sprawie sygn. III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74).

Przechodząc do podniesionych w apelacji zarzutów w pierwszej kolejności należy wskazać, iż nie sposób uwzględnić zarzut skarżącego, iż Sąd pierwszej instancji rozliczył szkodę w pojeździe z tytułu OC wyłącznie zakresie faktycznie dokonanych napraw w tym pojeździe, co było by niezgodne z przywołaną wyżej linią orzecniczą Sądu Najwyższego oraz z przyjętym w doktrynie rozumieniem rozliczenia szkody, związku przyczynowego i systemem zaspokojenia szkody, który to nie musi prowadzić do przywrócenia stanu poprzedniego, a jedynie ogranicza się do ustalenia zakresu kwotowego odszkodowania. Sąd Okręgowy uznał, że orzeczenie Sądu Rejonowego nie ogranicza się tylko do ustalenia zakresu szkody poprzez koszty faktycznie poniesione, natomiast strona powodowa nie wykazała swoich twierdzeń w rozumieniu art. 6 k.c.

Stosownie do art. 232 k.p.c. na stronach ciąży obowiązek przedstawienia dowodów dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. Wskazany powyżej ciężar dowodu w znaczeniu formalnym uzupełnia ciężar dowodu w znaczeniu materialnym wyrażony w art. 6 k.c., który nakłada na stronę ciężar udowodnienia faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007r., (II CSK 293/07), ciężar udowodnienia faktu należy rozumieć z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu

dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku, lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu.

Sąd Odwoławczy uznał za zasadne wskazać, iż stosownie do art. 6 k.c. powód jako strona inicjująca postępowanie sądowe, występująca z żądaniem naprawienia szkody określonej wysokości zobligowany był do udowodnienia faktu, z którego wywodzi takie skutki prawne. Wynika to wprost z treści tego przepisu i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych, gdy odniesie się zasady prawa materialnego do procesowego uregulowania w art. 232 k.p.c.

Odnosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, iż powód nie wykazał swojego twierdzenia, iż szkoda całkowita pozostająca w związku przyczynowym z wypadkiem za który odpowiada pozwany wynosi 12.734,07 zł, albowiem powód przedstawił Sądowi jedynie kosztorys naprawy, będący opinią prywatną rzeczoznawcy, wskazującą na zakres elementów uszkodzonych w związku ze zgłoszoną szkodą, nie mniej jednak w tym zakresie powód nie podjął żadnych dalszych czynności procesowych, dołączając jedynie kosztorys sporządzony przez stronę pozwaną na podstawie którego pozwany wypłacił odszkodowanie. Sąd Rejonowy dopuszczając dowód z opinii biegłego nakazał mu wskazanie zakresu uzasadnionej szkody w oparciu o akta główne, albowiem nie przeprowadził on dowodu zawnioskowanego przez stronę pozwaną z akt szkodowych. Jednakże wobec złożenia przez pozwanego zarzutów do opinii przeprowadził dowód z uzupełniającej opinii biegłego w zakresie ustalenia uszkodzonych elementów i rzeczywistego zakresu napraw dokonanych przez powoda, i w tym zakresie biegły ustalił wartość rzeczywiście poniesionej szkody na kwotę 8.168,73 zł. Wobec braku zakwestionowania przez skarżącego powoda opinii dotyczącej ustalenia zakresu szkody w pojeździe i wartości należnego odszkodowania, Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na przedmiotowej opinii, jako prawidłowo ustalającej zakres szkody związanej z odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwanego, uznając jednocześnie, iż powód nie wykazał zasadności dochodzonej wartości odszkodowania wobec treści art. 6 k.c.

Ponadto podkreślenia wymaga, iż treść przepisu art. 232 k.p.c. w sposób jednoznaczny kształtuje obowiązki stron procesu, przerzucając na strony procesowe odpowiedzialność za wynik procesu cywilnego. Dlatego strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego i w niniejszej sprawie brak jest obowiązku działania sądu z urzędu. Utrwalone orzecznictwo sądów – w tym Sądu Najwyższego – w sposób jednoznaczny wskazuje, że dopuszczenie z urzędu dowodu jest prawem nie obowiązkiem sądu, a przede wszystkim nie może zastąpić bezczynności strony, gdyż takie działanie prowadziłoby do naruszenia zasady kontradyktoryjności. W literaturze stwierdza się, że sąd ma obowiązek działania z urzędu, jeżeli za tym przemawia interes publiczny. W sprawie niniejszej brak było podstaw do działania sądu z urzędu.

Powód nie zaofiarował skutecznych dowodów co do zakresu przekraczającego wartość dobrowolnie wypłaconej kwoty przez pozwanego oraz wartość dokonanej faktycznej naprawy ustalonej przez biegłego i faktycznie pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem. Dowodem takim nie może być kserokopia „opinii” na k – 17 do 19, przy stanowisku pozwanego wnoszącego o oddalenie powództwa w całości. Dlatego trafna jest ocena, że powód nie wykazał w rozumieniu art. 6 k.c. by szkoda w jego pojeździe – pozostająca w związku przyczynowym z wypadkiem, za który odpowiada pozwany, przekraczała wartości przyjęte w zaskarżonym orzeczeniu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu w zw. z § 6 ust.3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR(del.)Marcin Rak SSO Krystyna Hadryś SSO Andrzej Dyrda